

Kinematografia Egiptu

11 lipca 2008

Na pierwszych zajęciach dialektu egipskiego postawiono nam ciekawe pytanie: Jak myślicie, dlaczego będziecie się uczyć akurat dialektu egipskiego? Odpowiedź okazała się bardzo logiczna – dialekt ten jest rozumiany przez większość Arabów na świecie, gdyż utorował sobie drogę do ich serc poprzez niezliczone utwory literackie, piosenki, a także... seriale i filmy.

Być może w pierwszej chwili Egipt nie kojarzy nam się z potęgą kinematograficzną. Jednakże po chwili zastanowienia okaże się, że wiele z nas słyszało przecież choćby o Omarze Sharifie (prawdziwe nazwisko: Michael Shalhoub). Początkowo nic nie wskazywało na to, że zrobi on taką oszałamiającą karierę. Urodził się w 1932 roku w Aleksandrii, gdzie ukończył szkołę o profilu matematyczno-fizycznym. Przed znającym sześć języków Omarem Sharifem otworem stanął nie tylko arabski świat filmowy, ale również Hollywood. Jego dorobek aktorski przyniósł mu dwa Złote Globy (za filmy Lawrence z Arabii oraz Doktor Żywago) oraz nominację do Oscara (również za film Lawrence z Arabii). W 2005 roku Omar Sharif został uhonorowany przez UNESCO medalem za swój wkład w świat kultury i filmu.

Innym znanym egipskim aktorem docenionym w świecie filmu jest Ahmed Zaki (prawdziwe nazwisko: Ahmed Abdullrahman Zaki). W 2001 roku prezydent Egiptu, Hosni Mubarak, wręczył mu medal za całokształt dorobku filmowego. Częstokroć podkreśla się, iż to Ahmed Zaki jako pierwszy ciemnoskóry zagrał rolę pierwszoplanową w egipskim filmie, łamiąc w ten sposób niepisane prawo o faworyzowaniu aktorów o jasnej karnacji.

W jakich filmach grają zatem egipscy aktorzy? Duża część kinematografii egipskiej to takie jak w filmach z innych części świata ckliwe historie miłosne, ale nie tylko. Reżyser Szahin Yusuf po raz pierwszy pokazał na ekranie realistyczne

obrazy o życiu fellahów w takich filmach jak: „Sira'un fi al-wadi” („Wojna w dolinie”) z 1953, „Al-Ard” („Ziemia”) z 1969, „Al-Ichtiar” („Wybór”) z 1970, „Al-USfur” („Wróbel”) z 1973. Kolejne jego dzieła skupiały się na opowieściach o historiozofii Egiptu: „Awdat al-ibn az-zal” („Powrót syna marnotrawnego”) z 1976, „Al-Iskandarijja lih?” („Aleksandria – dlaczego?”) z 1978, „Adieu Bonaparte” z 1984. Nie brak też filmów o najnowszych dziejach kraju. W 1996 roku Mohamed Fadel wyreżyserował propagandowy film o prezydencie Nasserze, „Nasser 56”, ze wspomnianym wyżej Ahmedem Zakim w roli tytułowej. W roku 2001 inny znany egipski reżyser, Mohamed Khan, nakręcił film biograficzny „Ayyam el Sadat” („Dni Sadata”) – opowiadający o prezydencie Egiptu, Anwarze el-Sadacie, rządzącym w latach 1970-1981, także z Ahmedem Zakim w roli głównej. Egipskie kino nie ucieka również od takich gatunków jak dramat muzyczny („Haleem”), thriller („Ard el-Khof” czyli „Kraina strachu”) czy komedia. Świetnym przykładem ostatniej może być choćby „Al-Sifara fil-Imara” („Ambasada w kamienicy”), balansująca na cienkiej granicy poprawności politycznej historia Egipcjanina, który odkrywa, iż w jego bloku ma swoją siedzibę... Ambasada Izraela. Siła filmu egipskiego tkwi również w scenariuszach. Jedną z osób, która przez lata pisywała na potrzebę tamtejszej kinematografii był Nadżib Mahfuz, laureat literackiej Nagrody Nobla. Wiele z jego powieści doczekało się głośnych w arabskim świecie ekranizacji.

Kair od dawna określany jest mianem Hollywood Bliskiego Wschodu. Nic dziwnego, skoro do egipskich kin co roku trafia ponad 100 rodzimych produkcji. Od 1976 roku grudzień to miesiąc Kairskiego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego. Podczas imprezy wyświetlane są filmy z całego świata, w dodatku w pełnej, nieocenzurowanej wersji, co dla tamtejszych miłośników kina stanowi nie lada gratkę. Tytuły sugerujące prawdopodobieństwo pojawienia się w nich scen dla dorosłych sprzedają się ponoć na pniu, mimo zawyżonej ceny. Co roku gościem honorowym festiwalu są zagraniczne gwiazdy. Do tej

pory uczestniczyli w nim już: Nicolas Cage, Alain Delon, John Malkovich, Morgan Freeman, Sophia Loren, Elizabeth Taylor czy Catherine Deneuve.

Kino egipskie zyskuje uznanie również poza granicami świata arabskiego. Dlatego warto przyjrzeć mu się bliżej, zanim przebojem wejdzie się na nasze ekrany, jak kilka lat temu produkcje bollywoodzkie.

Autor: Marta Minakowska

Źródło: [Arabia](#)